



Sygn. akt II PK 177/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko S. Sp. z o.o. z siedzibą w P.

z udziałem interwenienta ubocznego A. Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji
S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lipca 2016 r.,

skarg kasacyjnych strony pozwanej i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu
Apelacyjnego

z dnia 8 stycznia 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej S. Spółka z o.o. z siedzibą w P. (dalej: „pozwana” lub „Spółka”) 150.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie - począwszy od listopada 2011 r., z tytułu skutków wypadku przy pracy, któremu uległa 13 września 2010 r. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiła A. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji (dalej: „ubezpieczyciel” lub „interwenient uboczny”), wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z 6 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w P.: zasądził od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł (pkt 1) oraz rentę w wysokości 500 zł za listopad 2011 r. oraz po 1.000 zł miesięcznie, począwszy od grudnia 2011 r., płatne do 5-go dnia każdego kolejnego miesiąca (pkt 2), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), koszty postępowania stosunkowo rozdzielił, nakazując ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w P.) 3.357 zł i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu (pkt 4), wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.561 zł (pkt 5).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka ur. 30 maja 1976 r., była zatrudniona przez pozwaną jako krojca. 13 września 2010 r. pracowała na krawalnicy do cienkich pasów. Przed przystąpieniem do pracy nie ustawiała ani nie regulowała maszyny, nie podnosiła osłony. Podczas wycinania rzemyków nastąpiło wciągnięcie jej prawej ręki pod obracające się noże. Powódka doznała rany ciętej II, III i IV palca prawej ręki. Rękę owinięto bluzą, a na ramieniu zaciągnięto opaskę. Pogotowie, po udzieleniu powódce pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala. Powódka w stanie dobrym została wypisana do domu 24 września z rozpoznaniem urazowej amputacji palców III i IV ręki prawej. Tego samego dnia stwierdzono prąsję wszystkich nerwów kończyny górnej na wysokości prawego ramienia. Powódkę leczono rehabilitacyjnie bez poprawy. Stan taki utrzymuje się, co potwierdza ostatnie badanie z 2013 r. 13 września 2010 r. przed powódką przy krawalnicy pracowała I. T., która nie demontowała osłony. Mechanik osłonę z reguły ustawia w najniższym położeniu. Pozostaje wtedy przerwa. Materiał w maszynie był podkładany i obracany ręcznie. Powódka w dniu wypadku miała tipsy.

Po wypadku sporządzono protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Ustalono w szczególności następujące przyczyny wypadku:

a) techniczno-materiałowe: zmiana konstrukcji osłony zabezpieczającej (obcięcie dolnej krawędzi osłony), brak zabezpieczenia przed uruchomieniem maszyny w warunkach, gdy ustawienie osłony było możliwe w pozycji umożliwiającej włożenie palców pod noże robocze;

b) organizacyjne: dopuszczenie do pracy maszyny bez wymaganej oceny (kontroli) wstępnej, niedostateczne przeszkolenie powódki w zakresie bezpiecznej pracy na maszynie;

c) wynikające z zachowań ludzkich: niewłaściwe ustawienie osłony zabezpieczającej, niesprawdzenie prawidłowego oparcia osłony na prowadnicy, posiadanie przez poszkodowaną przedłużonych nakładek na paznokcie.

Postanowieniem z 12 października 2010 r. Prokuratura Rejonowa umorzyła śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku przy pracy. Organ rentowy przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od 14 marca do 8 listopada 2011 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. Powódka od dnia wypadku do 8 listopada 2011 r. pobierała również zasiłek rehabilitacyjny w wysokości ponad 1700 zł. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 13 lutego 2012 r. ustalono 42% długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku, ustalając że określony orzeczeniem z 17 czerwca 2011 r. procentowy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 32% zwiększył się do 42%. Decyzję ZUS z 7 lipca 2011 r. powódce przyznano jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy w łącznej wysokości 20.640 zł, a po ustaleniu wyżej wskazanego zwiększenia się uszczerbku na zdrowiu o 10 punktów procentowych przyznano jej odszkodowanie w wysokości 6.450 zł. Od 9 listopada 2011 r. (tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego) powódce przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Od 9 listopada do 31 grudnia 2011 r. powódką otrzymała rentę w kwocie 695,04 zł. Od 1 lutego 2012 r. wysokość świadczenia do wypłaty ustalono na poziomie 607,79 zł. Od 1 marca 2012 r. wysokość zwaloryzowanej renty z tytułu niezdolności do pracy stanowi miesięcznie kwota 748,00 zł brutto (podstawa wymiaru renty wynosi 1.142,01 zł), z kolei od 1

marca 2014 r. podstawę opodatkowania stanowi miesięcznie kwota 791 zł brutto, tj. do wypłaty 486,85 zł. Powódka została orzeczeniem o niepełnosprawności z 20 czerwca 2012 r. zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności - obecnie do 30 czerwca 2014 r. Ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 30.504,74 zł. Powódka na etapie przedsądowym wystąpiła do pozwanej oraz jego ubezpieczyciela o wypłatę świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, uzyskując odpowiedź odmowną. Przeprowadzone pomiędzy stronami rozmowy nie przyniosły skutku. Powódka jest praworęczna. Obecnie nie może używać z prawej ręki z uwagi na jej porażenie od łokcia w dół. Ręka ta jest całkowicie bezwładna, utraciła zdolności chwytne i czynnościowe, a jej stan odpowiada amputacji. Biegły sądowy stwierdził u powódki uszczerbek na zdrowiu na poziomie 54%. Powódka czuje wstyd i skrępowanie w miejscach publicznych z uwagi na uraz ręki. Odczuwa ból, przyjmuje tabletki przeciwbólowe, ma trudności z wykonywaniem czynności dnia codziennego np. wiązaniem butów, ubraniem się. W ramach NFZ przeszła rehabilitację - elektrostymulację nerwów, masaże i gimnastyka placów. Na zabiegi jeździła 4-5 razy do P., w związku z tym prywatnym samochodem pokonywała drogę około 18 km w jedną stronę. Co pół roku jeździ do neurologa, a częściej do ortopedy. Powódka nie może wykonywać pracy w dotychczasowym zawodzie, ale możliwe jest jej zatrudnienie w zakładzie pracy chronionej. W okresie od 13 września 2010 r. powiatowe urzędy pracy w C. i P. nie dysponowały ofertami pracy dla osoby z wykształceniem średnim - technik logistyki.

Sąd odwoławczy, konkludując w części sprawozdawczej swojego uzasadnienia postępowanie w pierwszej instancji, stwierdził, że w oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wydał wyżej opisany wyrok.

W apelacjach od powyższego wyroku interwenient uboczny i pozwana zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punktach 1, 2 i 4. Powódka wniosła o oddalenie obu apelacji.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej (pkt 1) i interwenienta ubocznego (pkt 2).

Uznając, że zarzuty obu apelacji zasadniczo pokrywały się, Sąd Apelacyjny dokonał ich łącznej oceny. W pierwszej kolejności Sąd uznał za chybiony zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c., stwierdzając że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że

przepis ten jest podstawą odpowiedzialności pozwanej Spółki na zasadzie ryzyka i nie zachodzą okoliczności wyłączające tę odpowiedzialność. Nie ma okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanej za powstałą szkodę w postaci wyłącznej winy powódki lub osoby trzeciej za powstanie szkody. W szczególności pozwana nie wykazała, że wyłączną winę ponosiła powódka, ponieważ podniosła osłonę i świadomie pracowała przy podniesionej osłonie maszyny, a także rażąco nieostrożnie podsunęła palce pod osłonę. Trafnie ustalił zatem Sąd Okręgowy, że do wypadku doszło w ten sposób, że podczas wycinania przez powódkę rzemyków na krajalnicy (przy czym jej palce mieściły się pod osłoną maszyny), nastąpiło wciągnięcie prawej ręki powódki pod obracające się noże, a powódce nie można przypisać wyłącznej winy za skutki wypadku. W konsekwencji pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce na podstawie art. 435 § 1 k.c.

Apelujący zakwestionowali ustalenie Sądu pierwszej instancji, że obrażenia w postaci porażenia nerwów kończyny górnej prawej pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Zarzucili, że Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, że pracownicy pozwanej założyli powódce opaskę uciskową na rękę bezpośrednio po wypadku, co doprowadziło do ustalenia odpowiedzialności pozwanej również za porażenie nerwów prawej ręki powódki. Podnieśli zarzut naruszenia art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c. przez nałożenie na pozwaną obowiązku odszkodowawczego w zakresie szkody, co do której powódka nie udowodniła, że pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy (tj. w zakresie skutków prąsji nerwów). Uznając ten zarzut za bezzasadny Sąd Apelacyjny podkreślił, że przed wypadkiem powódka nie miała dolegliwości zdrowotnych mogących spowodować u niej porażenie nerwów ręki. Porażenie zostało rozpoznane krótko po wypadku w wypisie szpitalnym. Zgodnie z opinią biegłego sądowego ortopedy, amputacja palców nie prowadzi samoistnie do porażenia nerwów kończyny górnej, ale przyczyną tego porażenia może być założenie opaski uciskowej na ramię powódki bezpośrednio po wypadku, celem zatamowania krwi. Uwzględniając tę opinię Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu pierwszej instancji, że zaciśnięcie opaski u powódki na półtorej godziny mogło wywołać opisywany skutek w postaci porażenia nerwów. Zatem nie tylko amputacja palców, ale również prąsja nerwów długich prawej kończyny górnej na wysokości

ramienia pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy. Treść opinii biegłego wskazuje, że związek między porażeniem nerwów a wypadkiem istniał, bowiem to sposób udzielania pierwszej pomocy powódce przez pracowników pozwanej, a zatem zachowanie podjęte bezpośrednio po zdarzeniu, pozostaje w związku przyczynowym z urazem. Biegły wskazał, że z wywiadu lekarskiego od powódki wynikało, że w czasie udzielania pierwszej pomocy powódce, pracownicy założyli jej na prawe ramię opaskę uciskową. Biegły nie podał jednoznacznie, kiedy opaska uciskowa została zdjęta, bowiem w dokumentacji lekarskiej nie było takiej informacji, jednak wiarygodnie wyjaśnił, że najpóźniej miało to miejsce w szpitalu, bowiem dla każdego lekarza jest jednoznaczne, że przy takim uszkodzeniu należy uciskać miejsce urazu a nie ramię. Z tych samych przyczyn opaski nie założyli powódce ratownicy medyczni z pogotowia, czy służba medyczna w szpitalu. Uwzględniając powyższe, zdaniem Sądu drugiej instancji, bezpośrednim skutkiem wypadku była amputacja palców, natomiast wtórnym, pośrednim skutkiem, który także może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę, jest porażenie nerwów prawej kończyny górnej. Pozwana ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę powódki obejmującą łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 54%.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zmniejszenia zadośćuczynienia zasądanego na rzecz powódki, w szczególności przez uwzględnienie 30.504,74 zł wypłaconych tytułem zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela, a także do przyjęcia, że roszczenie o zadośćuczynienie zostało całkowicie przez niego zaspokojone, co doprowadziło do wygaśnięcia roszczeń z tego tytułu wobec obu apelujących. Mając na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. oraz przyjętą w orzecznictwie zasadę pełnego zadośćuczynienia i zasady jego ustalania, Sąd Apelacyjny uznał, że 30.504,74 zł tytułem zadośćuczynienia wypłacone powódce przez interwenienta ubocznego, nie zrekompensowało krzywdy powódki doznanej na skutek wypadku przy pracy - w całości, dlatego należało zasądzić na jej rzecz zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 50.000 zł. Należało bowiem uwzględnić rozmiar i rodzaj obrażeń doznanych przez powódkę, a także intensywność jej cierpień fizycznych i psychicznych oraz czas ich trwania - zarówno bezpośrednio po wypadku jak i w okresie późniejszym, a także stopień powstałego u niej kalectwa. W związku z powyższymi obrażeniami

powódka doznała cierpień fizycznych - bezpośrednio po wypadku, w szpitalu, w trakcie rehabilitacji, a także psychicznych. Cierpienia i dolegliwości fizyczne powódki przedkładają się na jej kondycję psychiczną zwłaszcza, że ma ona świadomość nieodwracalności jej sytuacji zdrowotnej. Dysfunkcja porażenna dłoni i nadgarstka pozbawiła powódkę możliwości chwytnych dłoni i uniemożliwiła lub utrudniła wykonywanie wszystkich czynności wymagających obu rąk, w tym czynności dnia codziennego. Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał, że następstwa wypadku uzasadniały zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł, bowiem wbrew zarzutom apelujących roszczenie powódki o zadośćuczynienie nie wygasło.

Sąd Apelacyjny uznał również, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował także art. 444 § 2 k.c. i na tej podstawie trafnie ustalił wysokość przysługującej powódce renty. Powódka pracowała zarobkowo w chwili wypadku i otrzymywała wynagrodzenie, które wynosiło średnio około 2.560 zł miesięcznie. Po wypadku stan zdrowia uniemożliwia jej wykonywanie pracy zawodowej, została bowiem uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy. W następstwie wypadku nastąpiło u powódki zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość, wyrażone uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie wynagrodzenia, jakie mogła osiągnąć przy pełnej sprawności organizmu. Powyższe uzasadnia zasądzenie na jej rzecz renty wyrównawczej. Sąd Okręgowy, ustalając wysokość renty wyrównawczej trafnie zaliczył rentę otrzymywaną przez powódkę z ZUS na poczet dochodzonej renty wyrównawczej. Odnosząc się natomiast do zarzutów apelujących, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej należało uwzględnić, że powódka jest tylko częściowo niezdolna do pracy i może wykorzystać pozostałą zdolność zarobkowania, Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka podjęła próby znalezienia zatrudnienia, jednakże bezowocnie, co wynika z pisma Powiatowego Urzędu Pracy, w którym wskazano na brak ofert pracy w zawodzie wyuczonym przez powódkę. Sąd odwoławczy podkreślił, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy. Przy czym obowiązek wykorzystania pozostałej zdolności do pracy ulega wyłączeniu w przypadku rzeczywistej niemożności podjęcia zatrudnienia, tak jak

to ma miejsce w niniejszej sprawie. W konsekwencji kwota 1.000 zł renty (od grudnia 2011 r.) nie jest wygórowana i kwota ta została ustalona zgodnie z art. 444 § 2 k.c.

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty apelujących dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 w związku z art. 278 § 1 i art. 235 § 1 k.p.c. Bezzasadne, zdaniem Sądu, okazały się także zarzuty naruszenia art. 217 § 1, 2 i 3, 227 i 207 § 1 i 6 w związku z art. 278 i art. 328 § 2 k.p.c. przez niezasadne oddalenie przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez stronę pozwaną wniosków dowodowych. Zgłoszone przez pozwaną wnioski dowodowe, w tym o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych: z zakresu budowy i eksploatacji maszyn, z zakresu bhp, z zakresu neurologii i rehabilitacji, z zakresu medycyny pracy - zmierzały bowiem w ocenie Sądu do nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Skargi kasacyjne od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego złożyli strona pozwana i interwenient uboczny.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, to jest w punkcie 1 (oddalającym apelację strony pozwanej) w całości. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania (które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy), a mianowicie:

1) art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do powołanego w apelacji strony pozwanej zarzutu (zarzut nr 6) dotyczącego błędnego ustalenia w stanie faktycznym, że powódka poszukiwała pracy w zakładach pracy chronionej, ale nie otrzymała ofert, a nadto nietrafnego pominięcia w ustalonym stanie faktycznym, że w Powiatowym Urzędzie Pracy w W. (pismo na k. 255 akt) była oferta pracy odpowiednia dla powódki (w jej zawodzie) z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto miesięcznie, co mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy;

2) art. 378 § 1 w związku z art. 217 § 3 w związku z art. 227 i w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez niezasadne zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny (a stąd też oczywiście nietrafne nieuwzględnienie zarzutu apelacji w tym zakresie i nierozpoznanie istoty sprawy) oddalenia przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez stronę pozwaną wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii

biegłego sądowego z zakresu budowy i eksploatacji maszyn (w szczególności na okoliczność tego, że najniższe położenie osłony zabezpieczającej przed dotykiem do noży tnących, uniemożliwiało uszkodzenie palców rąk osoby obsługującej maszynę, a stąd też, że przed wypadkiem 13 września 2010 r. osłona ta musiała zostać przez powódkę świadomie podniesiona), biegłego sądowego z zakresu bhp i analizy wypadków przy pracy (na okoliczność przebiegu zdarzenia i jego przyczyny), biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy (na okoliczność możliwości podjęcia przez powódkę pracy i jej rodzaju w okresie od listopada 2011 r. i w chwili obecnej), biegłego sądowego z zakresu neurologii i rehabilitacji (w szczególności na okoliczność tego, czy stan zdrowia powódki jest normalnym, typowym następstwem wypadku, a stąd też, w jakim zakresie ten stan pozostaje w adekwatnym związku z wypadkiem), podczas gdy dowody te nie zmierzały do nieuzasadnionego przedłużania postępowania, okoliczności sporne nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione, a okoliczności, które miały zostać udowodnione za pomocą tych dowodów miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż takie znaczenie miała kwestia rozstrzygnięcia możliwości wsunięcia palców powódki pod położoną w najniższym położeniu osłonę, kwestia przyczyny wypadku, czy też kwestia tego, czy powódka mogła podjąć pracę i jaką od listopada 2011 r., czy też kwestia związku przyczynowego pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu powódki a wypadkiem;

3) art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do powołanego w apelacji strony pozwanej zarzutu dotyczących błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że powódka nie przyczyniła do powstania szkody (część zarzutu z punktu nr 2 apelacji);

4) art. 378 § 1 w związku z art. 321 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do powołanego w apelacji strony pozwanej zarzutu (zarzut z punktu 9. apelacji) dotyczącego naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. przez nietrafne wyjście ponad podstawę faktyczną powództwa i niedozwolone jej uzupełnienie przez ustalenie, że odpowiedzialność za szkodę wywołaną uszkodzeniem nerwów długich prawej kończyny górnej powódki (a zatem za

szkodę w zakresie przekraczającym skutki samej amputacji palców) ponosi pozwana z uwagi na to, że zdaniem Sądu Okręgowego to jej pracownicy założyli opaskę uciskową na prawe ramię powódki;

5) art. 378 § 1 w związku z art. 235 § 1 w związku z art. 278 § 1 i art. 286 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do części powołanego w apelacji strony pozwanej zarzutu (zarzut z punktu 8. apelacji) dotyczącego naruszenia przepisów postępowania przez oparcie zaskarżonego wyroku na dowódzie pozyskanym niezgodnie z prawem, a w konsekwencji tego dowolne przyjęcie, że powódce zaciągnięto bezpośrednio po wypadku opaskę uciskową na ramię, podczas gdy wyłączną (gdyż nie wynika to z zeznań powódki ani innych dowodów) podstawą takiego wniosku są ustalenia biegłego sądowego dr P. J. poczynione w jego opinii na podstawie informacji podanej mu przez powódkę w trakcie jej badania.

Pozwana zarzuciła także naruszenie prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

6) art. 444 § 2 i art. 445 § 1 w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na uznaniu za zasadne żądania zadośćuczynienia i renty na rzecz powódki, wynikłym z błędnego uznania, że powódka wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowym wypadkiem a uszczerbkiem na zdrowiu wykraczającym ponad amputację palców, choć brak było ku temu podstaw, gdyż prawidłowe zastosowanie tych przepisów, biorąc pod uwagę ustalenie Sądu Apelacyjnego, że nastąpiło zaciśnięcie opaski uciskowej przez pracowników pozwanej, które „mogło” (tak s. 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) spowodować skutek w postaci porażenia nerwów i błędne wskazanie przez Sąd Apelacyjny, że to strona pozwana winna wykazać inne realne przyczyny takiego skutku, powinno doprowadzić do uznania, że taki związek przyczynowy nie został wykazany, a stąd też prawidłowe zastosowanie tych przepisów powinno prowadzić do oddalenia powództwa w całości, biorąc pod uwagę okoliczność wypłaty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i realną możliwość podjęcia pracy w wypadku niewystępowania przedmiotowej prakcji nerwów;

7) art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez brak odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, choć w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego zachodziła konieczność zastosowania tego przepisu i odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody gdyż ze stanu faktycznego wynikała okoliczność przyczynienia się powódki co najmniej w 90% do powstania szkody, albowiem pracowała, wiedząc że jej palce mieszczą się w przerwę pod prawidłowo opuszczoną osłoną (tak ustalił Sąd Apelacyjny na s. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a nie wynikało, aby informowała kogokolwiek z przełożonych o tym fakcie, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 444 § 2 i art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na niezasadnym uznaniu odpowiedzialności pozwanej w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł i renty w kwocie po 1.000 zł miesięcznie, choć prawidłowe zastosowanie tych przepisów powinno doprowadzić do uznania odpowiedzialności jedynie co do kwoty po 100 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej.

Interwenient uboczny zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny oddalił apelacje jego i pozwanej. Skarżący zarzucił:

I. naruszenia przepisów prawa materialnego:

1) art. 435 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i art. 361 § 1 i art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, co polegało na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że istnienie związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa pozwanej a szkodą powódki, której wyrównania się domaga (zadośćuczynieniem i rentą w związku z porażeniem nerwów prawej ręki), jest objęte domniemaniem, w związku z czym uwolnienie się przez ozwaną od odpowiedzialności wymagało udowodnienia jednej z przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 435 § 1 k.c., co doprowadziło do uwzględnienia roszczeń powódki co do zasady;

2) art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich błędną wykładnię i art. 16 ust. 1 oraz art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tj. z dnia 5 kwietnia 2013 r., Dz.U. z 2013 r., poz. 950 ze zm., dalej „ustawa o działalności ubezpieczeniowej”) przez ich niewłaściwe zastosowanie - co polegało na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że zaspokojenie przez skarżącego roszczenia powódki o zadośćuczynienie w całości - w wyniku

przeprowadzenia tzw. postępowania likwidacyjnego i uznania roszczenia, nie stanowi podstawy do oddalenia roszczenia o zadośćuczynienie zgłoszonego po raz kolejny w postępowaniu sądowym i wywodzonego z twierdzenia o tej samej krzywdzie, na którą powódka powoływała się w postępowaniu prowadzonym przez skarżącego, podczas gdy właściwa wykładnia art. 445 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie z natury swej jest świadczeniem jednorazowym, a skutkiem tego, że jego zaspokojenie w całości - w drodze uznania roszczenia (art. 16 ust. 1 w związku z art. 15 ustawy o działalności ubezpieczeniowej) - powoduje, że roszczenie to wygasa;

3) art. 445 § 1 w związku z art. 361 § 1 i art. 435 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, co polegało na zastosowaniu przez Sąd Apelacyjny art. 445 § 1 k.c. do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego i skutkiem tego uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że krzywda podlegająca wyrównaniu przez pozwaną obejmuje również szkodę wywołaną porażeniem nerwów prawej ręki, podczas gdy pozwana ponosi odpowiedzialność wyłącznie za częściową amputację dwóch palców powódki, bo tylko taki uszczerbek pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej;

4) art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich błędną wykładnię, co polegało na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, ustalając wysokość renty wyrównawczej określonej w art. 444 § 2 k.c. nie uwzględnia się wysokości wynagrodzenia, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, jeżeli aktualna sytuacja na rynku pracy, wynikająca z informacji udzielonych przez powiatowy urząd pracy, wskazuje na trudności w podjęciu zatrudnienia w wyuczonym zawodzie, a skutkiem tego uznanie, że taka okoliczność jak brak ofert pracy w urzędzie pracy jest objęta odpowiedzialnością zakładu pracy, pomimo tego, że nie jest ona normalnym następstwem wypadku przy pracy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że renta wyrównuje jedynie taką szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, a obowiązek wykazania wysokości szkody

spoczywa na powódce, a nadto, że okoliczność w postaci braku ofert pracy nie jest objęta odpowiedzialnością pozwanej;

5) art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie - co polegało na zastosowaniu art. 444 § 2 k.c. przez Sąd Apelacyjny do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, tj. niezawierającego ustaleń odnośnie zarobków, które powódka może uzyskiwać w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nadto nieuwzględniającego faktu, że możliwości zarobkowania przez powódkę powinny uwzględniać jedynie fakt częściowej amputacji dwóch palców, bo tylko taki uszczerbek na zdrowiu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej (art. 361 § 1 k.c.), co skutkowało przyznaniem powódce renty wyrównawczej z tytułu wypadku przy pracy (art. 300 k.p.), w wysokości stanowiącej różnicę między dochodem uzyskiwanym przez nią przed wypadkiem a świadczeniem z ZUS;

II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy:

1) tj. art. 382 w związku z art. 391 § 1 i art. 278 § 1 k.p.c. przez uznanie, że dowód z opinii biegłego może służyć uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach i do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do stwierdzenia na podstawie innych środków dowodowych, co doprowadziło do ustalenia przez Sąd, że to pracownicy pozwanej założyli powódce opaskę uciskową na ramię, a skutkiem tego pozwana ponosi odpowiedzialność za porażenie nerwów prawej ręki powódki;

2) art. 321 § 1 w związku z art. 187 § 1 pkt 2 w związku z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. przez wyjście przez Sąd Apelacyjny ponad żądanie pozwu w wyniku uzupełnienia przez Sąd Apelacyjny podstawy faktycznej powództwa, co doprowadziło do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej Pozwanej za skutki porażenia nerwów prawej ręki powódki;

3) art. 382 w związku z art. 391 § 1 i 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez:

a) przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że zastosowanie domniemania faktycznego prowadzi do zmiany ciężaru dowodu, co polegało na tym, że Sąd Apelacyjny w drodze domniemania faktycznego ustalił, że to pracownicy pozwanej założyli powódce opaskę uciskową, wykluczając tym samym odpowiedzialność ratowników medycznych i pracowników szpitala i w konsekwencji uznał, że na

pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia przesłanki egzoneracyjnej, podczas gdy domniemanie faktyczne nie jest środkiem przeniesienia ciężaru udowodnienia faktu z osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) na osobę, która temu faktowi zaprzecza;

b) zastosowanie przez Sąd Apelacyjny domniemań faktycznych, które zostały skonstruowane w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i wyprowadzeniu wniosków o braku możliwości podjęcia przez powódkę zatrudnienia w granicach zachowanej zdolności do pracy oraz o założeniu przez pracowników pozwanej opaski uciskającej, na podstawie faktów, które nie zostały udowodnione (poszukiwania przez powódkę pracy, braku odpowiedzialności personelu medycznego).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne są uzasadnione w stopniu usprawiedliwiającym uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy zauważyć, że ich zakres zaskarżenia różni się. Pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. w całości w pkt 1, oddalającym jej apelację. Interwenient zaskarżył wyrok w całości, tj. w pkt 1 i 2, tj. w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny oddalił apelację jego i pozwanej.

W obydwu skargach występuje rozbieżność między zakresem zaskarżenia a granicami podstaw skargi, uniemożliwiająca Sądowi Najwyższemu (działającemu w granicach określonych w art. 398¹³ § 1 k.p.c.) ich rozpoznanie w pełnym zakresie określonym przez wskazane wyżej granice zaskarżenia. Zakres zaskarżenia określony w skardze pozwanej, wskazuje, że pozwana kwestionuje wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie uszczerbku wynikającego zarówno z utraty (amputacji) palców, jak i porażenia nerwów ręki powódki. Jednakże podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 444 § 2 i art. 445 § 1 w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., odnosi go do niewłaściwego zastosowania tych przepisów, polegającego na uznaniu za zasadne żądań zadośćuczynienia i renty na rzecz powódki, wynikłego z błędnego uznania, że powódka wykazała istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy

przedmiotowym wypadkiem a uszczerbkiem na zdrowiu wykraczającym ponad amputację palców. Pozwana nie kwestionuje więc istnienia związku przyczynowego między wypadkiem a uszczerbkiem na zdrowiu wynikającym z utraty palców. Z tego względu nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 217 § 3 w związku z art. 227 i w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez niezasadne zaaprobowanie przez Sąd Apelacyjny oddalenia przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez stronę pozwaną wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budowy i eksploatacji maszyn na okoliczność tego, że najniższe położenie osłony zabezpieczającej przed dotykiem do noży tnących, uniemożliwiało uszkodzenie palców rąk osoby obsługującej maszynę. Skoro bowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego nie dają podstawy do zakwestionowania cywilnej odpowiedzialności pozwanej za przedmiotowy wypadek w zakresie konsekwencji utraty palców, to zarzuty naruszenia przepisów postępowania, sprowadzające się do uchybień w prowadzeniu dowodów na okoliczności związane z taką odpowiedzialnością, nie mogą mieć istotnego znaczenia dla wyniku sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Podobna sprzeczność między zakresem zaskarżenia a granicami podstaw skargi występuje w skardze interwenienta. Jak wskazano, interwenient zaskarżył wyrok w całości - w pkt 1 i 2, tj. w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny oddalił apelację jego i pozwanej. Wynikałoby stąd, że kwestionuje ten wyrok w zakresie uszczerbku wynikającego zarówno z utraty (amputacji) palców, jak i porażenia nerwów. Jednakże, podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego wprost uznaje istnienie odpowiedzialności swojej i pozwanej wynikające z faktu częściowej amputacji palców powódki (zarzuty I 1), 3) i 5). Między innymi na uzasadnienie zarzutu I 5) (naruszenie art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c.) stwierdza, że „możliwości zarobkowania przez powódkę powinny uwzględniać jedynie fakt częściowej amputacji dwóch palców, bo tylko taki uszczerbek na zdrowiu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej (art. 361 § 1 k.c.)”. Także zarzuty procesowe skarżący interwenient odnosi jedynie do okoliczności związanych z konsekwencjami prakcji (porażenia) nerwów prawej ręki powódki.

W rezultacie należy uznać, że obie skargi w zakresie, w jakim obejmują granicami zaskarżenia konsekwencje urazów (obcięcia) palców ręki powódki są bezpodstawne (poza zakresem nie dotyczącym przyczynienia się powódki do powstania szkody, o czym niżej).

W kwestii odpowiedzialności pozwanej i interwenienta za skutki porażenia nerwów prawej ręki powódki sprawa wygląda jak następuje. Zgodnie z niekwestionowaną przez strony i akceptowaną przez Sąd Apelacyjny opinią biegłego ortopedy, bezpośrednią przyczyną porażenia nerwów było nieprawidłowe założenie opaski uciskowej. Sam uraz palców i będąca jego następstwem amputacja nie mogły do takiego skutku doprowadzić. Należy jednak mieć na uwadze, że w razie urazu polegającego na związanym z ruchem przedsiębiorstwa obcięciu palców, nałożenie opaski uciskowej w celu zatamowania wypływu krwi jest normalną (oczywistą) reakcją, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z tego rodzaju urazem związanym z ruchem przedsiębiorstwa. Działanie to, jak każde działanie ludzkie może być nieprawidłowe (co nie jest niczym nadzwyczajnym, a zatem pozostaje w granicach normalności), nawet gdy wykonuje je profesjonalista, i doprowadzić do niepożądanego skutku w postaci dalszych urazów (w rozpatrywanym wypadku porażenia nerwów), który jest jednak normalnym (niezależnie od tego, czy częstym) następstwem nieprawidłowego zabiegu medycznego, pozostającego jak wskazano w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Warto w związku z tym przypomnieć, że sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Wobec tego nie ma znaczenia eksponowana w obydwu skargach kasacyjnych kwestia, czy opaskę założyli pracownicy pozwanego, czy ratownicy medyczni, skoro w każdym z tych wypadków szkoda w postaci porażenia nerwów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa

pozwanej. Kwestia ta może natomiast mieć znaczenie dla przypisania odpowiedzialności innym jeszcze podmiotom, co, poza wypadkiem wyłączne winy osoby trzeciej (art. 435 § 1 k.c.), nie wyłącza odpowiedzialności pozwanej i nie jest przedmiotem obecnego postępowania.

Z powyższych względów nieuzasadnione są zarzuty oparte na założeniu nieistnienia związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa pozwanej a porażeniem nerwów prawej ręki powódki. Ze skargi pozwanej dotyczy to zarzutów naruszenia: art. 444 § 2 i art. 445 § 1 w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. (zarzut 6); art. 378 § 1 w związku z art. 321 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (zarzut 4); art. 378 § 1 w związku z art. 235 § 1 w związku z art. 278 § 1 i art. 286 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (zarzut 5). Ze skargi interwenienta zarzutów naruszenia: art. 435 § 1 i art. 361 § 1 i art. 6 k.c. (zarzut I 1); art. 445 § 1 w związku z art. 361 § 1 i art. 435 § 1 k.c. (zarzut I 3); art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c. przez zastosowanie art. 444 § 2 k.c. (zarzut I 5), w zakresie w jakim opierają się na twierdzeniu, że „możliwości zarobkowania przez powódkę powinny uwzględniać jedynie fakt częściowej amputacji dwóch palców, bo tylko taki uszczerbek na zdrowiu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej”; art. 382 w związku z art. 391 § 1 art. 278 § 1 k.p.c. (zarzut II 1); art. 321 § 1 w związku z art. 187 § 1 pkt 2 w związku z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. (zarzut II 2); art. 382 w związku z art. 391 § 1 i 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. (zarzut II 3 a); art. 382 w związku z art. 391 § 1 i 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. (zarzut II 3 b) w zakresie w jakim dotyczy ustalenia Sądu Apelacyjnego, że opaskę uciskową założyli powódce pracownicy pozwanej.

Nieuzasadniony jest również zarzut interwenienta ubocznego naruszenia art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 w związku z art. 300 k.p. i art. 16 ust. 1 oraz art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tj. z dnia 5 kwietnia 2013 r., Dz.U. z 2013 r., poz. 950 ze zm., dalej „ustawa o działalności ubezpieczeniowej”) przez nieuwzględnienie, że skarżący zaspokoił roszczenia powódki o zadośćuczynienie w całości w wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i uznania roszczenia. Zdaniem skarżącego wykładnia art. 445 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie z natury swej jest świadczeniem

jednorazowym, a skoro zaspokoił je w całości w drodze uznania roszczenia na podstawie art. 16 ust. 1 w związku z art. 15 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, to roszczenie to wygasło. Istotnie, zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97, LEX nr 156472; 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, LEX nr 1228612). Stwierdzenie to może być jednak odniesione do zadośćuczynienia przyznanego prawomocnym orzeczeniem sądowym. Odnosi się ono także do zadośćuczynienia ustalonego ugodą (*res transacta*), jeśli strony ugody postanowią, że wyczerpuje ona zobowiązanie do zapłaty określonej kwoty jako zadośćuczynienia. W takim wypadku, ugoda sądowa stanowi tytuł egzekucyjny (art. 777 § 1 k.p.c.), a w razie ugody pozasądowej, wierzyciel może dochodzić od dłużnika (poza sytuacjami skutecznego uchylenia się od skutków ugody - art. 918, art. 82-83, 87 k.c.) spełnienia świadczenia w ugodzonym zakresie. Takich skutków przepisy prawa, w tym powołane przez skarżącego art. 15 i art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, nie wiążą z uznaniem roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym (co do skutków tego uznania zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, OSNC 2015 nr 7-8, poz. 88). W rezultacie, poszkodowany, który po uzyskaniu w wyniku postępowania likwidacyjnego unormowanego w art. 16 ustawy ubezpieczeniowej żądanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę uznał uzyskaną kwotę za niesatysfakcjonującą, może żądać od ubezpieczyciela dopłaty, bez konieczności wykazywania powstania nowej szkody (zob. też: T. Młynarski, Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jako świadczenie o charakterze jednorazowym, Monitor Ubezpieczeniowy nr 51/2012). Ustalono w postępowaniu sądowym okoliczności uznania roszczenia w tym trybie

powinny być jednak wzięte pod uwagę przez sąd rozpatrujący dalsze żądania poszkodowanego.

Za trafny należy uznać zarzut naruszenia art. 362 w związku z art. 444 § 2 i 445 § 1 k.c., przez jego błędne niezastosowanie (zarzut 7 skargi kasacyjnej pozwanej) i związany z nim zarzut naruszenia art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że powódka nie przyczyniła do powstania szkody. W tej kwestii skarżąca zauważa, że w świetle przyjętych przez Sąd Apelacyjny ustaleń powódka pracowała wiedząc, że jej palce mieszczą się w przerwę pod prawidłowo opuszczoną osłoną, a nie ustalono, aby informowała kogokolwiek z przełożonych o tym fakcie. Istotnie, Sąd Apelacyjny pominął ten zarzut, podczas gdy w wypadku orzekania o odpowiedzialności cywilnej kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody powinna być zawsze uwzględniona, gdy z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych wynika, że może mieć ona znaczenie dla określenia odpowiedzialności za szkodę. Kwestia ta wymaga zatem wyjaśnienia i rozważenia przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Należy jednak dodać, że sam fakt posiadania przez pracownika wiedzy o niesprawności urządzenia nie musi oznaczać, że przyczynił się on do powstania szkody. Nie ma jednak wątpliwości, że Sąd odwoławczy nie wziął tego aspektu sprawy pod uwagę, pomimo że ustalony stan faktyczny zobowiązywał Sąd do jego rozpatrzenia, co oznacza zarówno naruszenie prawa materialnego, jak i naruszenie wskazanych wyżej przepisów procesowych.

Częściowo uzasadnione okazały się również zarzuty naruszenia art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c. (zarzuty I 4 i I 5 ze skargi interwenienta). Naruszenie tych przepisów skarżący wiąże z niewzięciem przez Sąd Apelacyjny pod uwagę, że w razie, gdy wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, wysokość renty wyrównawczej powinna uwzględniać obowiązek wykorzystania przez poszkodowanego pracownika ograniczonych możliwości zarobkowych oraz, że Sąd zastosował art. 444 § 2 k.c. do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, bowiem nie ustalono wysokości zarobków, jakie powódka mogłaby uzyskiwać w granicach zachowanej zdolności do pracy. Z zarzutami tymi koresponduje sformułowany przez pozwaną zarzut

naruszenia art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieustosunkowanie się Sądu drugiej instancji do apelacyjnego zarzutu (nr 6) błędnego ustalenia, że powódka poszukiwała pracy w zakładach pracy chronionej, ale nie otrzymała ofert. Zarzuty naruszenia wyżej wymienionych przepisów są, w wyżej wskazanym zakresie, trafne. W myśl z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powołany przepis określa jedną z form realizacji obowiązku naprawienia szkody (art. 361 § 2 k.c.). Każda z przesłanek roszczenia rentowego musi być więc uwarunkowana istnieniem konkretnej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Renta wyrównawcza z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej (jak w niniejszej sprawie), ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. Obowiązuje tu podstawowa zasada odpowiedzialności odszkodowawczej, określająca szkodę majątkową jako różnicę między obecnym stanem a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Odszkodowanie nie może przewyższyć wysokości szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą różnicy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego 21 maja 2009 r., V CSK 432/08, LEX nr 619673, i tam powołane orzecznictwo). Podstawą obliczenia szkody powinno być więc ustalenie faktycznych możliwości podjęcia pracy przez poszkodowanego. Przy ocenie tej zdolności należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie uległ wypadkowi. Następnie trzeba je zestawić z zarobkami, jaki poszkodowany może osiągnąć, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy (tzw. metoda różnicy). Renta nie może zatem obejmować zarobków, które poszkodowany może uzyskać dzięki wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy, ponieważ wyrównaniu podlegałaby szkoda, która nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy. Poszkodowany obowiązany jest wykorzystać zachowaną zdolność do zarabkowania, jeżeli utracił tę zdolność tylko częściowo. Cięży więc na nim obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości. Dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął

zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości (np. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 5 marca 1965 r., II PR 50/65, OSNCP 1965 nr 11, poz. 195; 4 października 2007 r., I PK 125/07; 21 maja 2009 r., V CSK 432/08, LEX nr 619673 i tam cyt. orzecznictwo). Obowiązany jest więc do wykorzystania uszczuplonej zdolności do pracy, wykazać aktywność w jej poszukiwaniu, nie uchylać się od podejmowania oferowanego mu zatrudnienia. Wynika stąd konieczność dostosowania się poszkodowanego do zmienionych warunków życiowych, także przyjęcia gorzej opłacanej lub niżej kwalifikowanej pracy. Nie ma jednak obowiązku podjęcia się każdej pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607; 4 października 2007 r., I PK 125/07, wyżej cytowane; 12 lutego 2009 r., I PK 170/08, LEX nr 724998; 20 stycznia 2011 r., I PK 150/10, LEX nr 738393; 27 stycznia 2011 r., I PK 165/10, LEX nr 786797). Ciężar dowodu, że potencjalne zarobki w granicach jej obecnych możliwości byłyby niższe niż przed wypadkiem spoczywa na poszkodowanym (powodzie) - art. 6 k.c.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódce przysługuje renta wyrównawcza w pełnej żądanej wysokości. Motywując rozstrzygnięcie w tej kwestii Sąd wskazał, że stan zdrowia uniemożliwia powódce wykonywanie pracy zawodowej, została bowiem uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy. Stwierdzenie to jest nieprawidłowe, skoro z samej istoty częściowej niezdolności do pracy wynika częściowe zachowanie zdolności do pracy. Wprawdzie w pewnych sytuacjach znaczny stopień lub charakter niezdolności do pracy realnie uniemożliwia podjęcie zatrudnienia (zob. niżej), ale Sąd odwoławczy nie przedstawił wyjaśnień idących w tym kierunku. Nie jest też jasne, co Sąd rozumie pod pojęciem pracy zawodowej, bowiem nie ustalono, jaką pracę przy posiadanych kwalifikacjach i zachowanej zdolności do pracy powódka mogłaby wykonywać, ani też jakie zarobki z jej wykonywania osiągać. Bardzo ogólnikowe i niewsparte konkretnymi jest stwierdzenie Sądu, że powódka podjęła próby znalezienia zatrudnienia, jednakże bezowocnie, co wynika z (bliżej przez Sąd nieokreślonego) pisma „Powiatowego Urzędu Pracy, w którym wskazano na brak ofert pracy w zawodzie wyuczonym przez powódkę”. Konkreatów tych nie zawiera także

uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji, do którego Sąd Apelacyjny się odwołuje. Nie wiadomo też, dlaczego za wystarczający Sąd uznał sam brak ofert pracy w wyuczonym zawodzie (nie wyjaśniając, jaki to jest zawód), skoro zgodnie z przedstawionym wyżej, ustalonym stanowiskiem orzecznictwa poszkodowany powinien podjąć także inną odpowiednią pracę, nawet niżej kwalifikowaną. Należy dodać, że przyjmując powyższe ustalenia, Sąd Apelacyjny, ani Sąd Okręgowy, na który Sąd odwoławczy się powołuje, nie wskazał ani jednego dowodu popierającego dokonane ustalenia, a jednocześnie Sąd drugiej instancji, jak wyżej już wskazano, nie ustosunkował się do zarzutu strony pozwanej podnoszącego wadliwość ustalenia, że powódka poszukiwała pracy w zakładach pracy chronionej, ale nie otrzymała ofert. W tym stanie rzeczy opisane wyżej kasacyjne zarzuty interwenienta ubocznego i pozwanej okazały się częściowo uzasadnione. Sąd odwoławczy zastosował bowiem art. 444 § 2 k.c. do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego.

Zarzuty te (naruszenia art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 i art. 6 k.c.) są jednak nietrafne w części, w której skarżący interwenient uboczny twierdzi, że ocena możliwości zarobkowych powódki powinna obejmować jedynie niezdolność wynikająca z amputacji palców. Jak już wcześniej wyjaśniono, odpowiedzialność strony pozwanej rozciąga się także na skutki porażenia nerwów ręki powódki. Sąd Najwyższy nie podziela również, jako zbyt bezwarunkowo przyjętego i uproszczonego, stanowiska skarżącego, że strona pozwana nie może odpowiadać za skutki braku ofert pracy dla powódki, ponieważ takie okoliczności, jak brak ofert pracy nie są objęte odpowiedzialnością zakładu pracy, jako niebędące normalnym następstwem wypadku przy pracy. Należy przyznać, że istotnie w części orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących ustalenia prawa do renty takie stanowisko jest prezentowane. Jak jednak wynika z okoliczności faktycznych spraw, w których zostały wydane, odnosi się ono zasadniczo do sytuacji, w których uszczerbek na zdrowiu nie stanowił decydującej przyczyny trudności w znalezieniu nowego zatrudnienia w ramach zachowanej zdolności do pracy. Takie zapatrywanie motywuje się tym, że brak możliwości zarobkowych spowodowany sytuacją na rynku pracy nie jest normalnym następstwem działania zobowiązanego i renta nie powinna wyrównywać zarobków utraconych z powodu niemożności znalezienia

odpowiedniej pracy lub wskazuje, że bezrobocie nie może być przesłanką podwyższenia renty, gdyż stanowiłaby, niemające oparcia w ustawie, obciążenie skutkami bezrobocia osób odpowiedzialnych za szkody wynikające z konkretnych stosunków zobowiązaniowych, a nie za skutki bezrobocia (zob. np.: wyroki z: 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 627; 5 września 2001 r., II UKN 534/00, OSNP 2003 nr 11, poz. 274; 4 czerwca 2003 r., II UK 296/02; 5 listopada 2003 r., IV CK 173/02, LEX nr 602277; 9 lipca 2008 r., I PK 12/08, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 312; 23 listopada 2010 r., I PK 47/10, LEX nr 707403). Argumentacja wspierająca opisane stanowisko orzecznictwa traci jednak podstawy wynikające z zasady normalnego związku przyczynowego, jako koniecznego warunku determinującego przyznanie renty w określonej wysokości (art. 362 w związku z art. 444 § 2 k.c.), w sytuacjach, w których znaczny stopień utraty zdolności do pracy lub szczególny charakter poniesionego uszczerbku na zdrowiu jest decydującą przyczyną trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy. W takich wypadkach brak ofert pracy odpowiedniej dla poszkodowanego musi być uwzględniany, a niemożność przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności za sytuację na rynku pracy nie może wyłączać ani ograniczać jego odpowiedzialności za powstałą szkodę (niezdolność do pracy). W tym kierunku idą orzeczenia, w których Sąd Najwyższy podkreśla, że przy ustalaniu wysokości renty sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną (hipotetyczną). Dlatego też nie jest wykluczona sytuacja, w której poszkodowany otrzyma pełną rentę w wysokości utraconych zarobków, jakie by mógł osiągać, gdyby wypadek nie nastąpił, chociaż nie utracił zdolności do pracy zarobkowej całkowicie (wyrok z 10 października 1977 r., IV CR 367/77, OSNC 1978 nr 7, poz. 120). Decydujące znaczenie ma bowiem szkoda konkretna, czyli gospodarcze następstwa uszkodzenia ciała (bądź rozstroju zdrowia). W szczególności trzeba ustalić, czy poszkodowany ma realną możliwość wykorzystania swej uszczuplonej zdolności do pracy. Znaczny stopień utraty zdolności do pracy oznacza praktycznie całkowitą niezdolność. Możliwość uzyskania pracy przy zachowaniu tylko nieznacznej zdolności do niej jest iluzoryczna. W grę wchodzi bardzo różnorodne okoliczności: kwalifikacje

zawodowe poszkodowanego, sytuacja na rynku pracy itd. Na tej podstawie można ocenić szansę uzyskania zarobków w tym lub innym zawodzie (wyrok z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607). Podobne zapatrywania Sąd Najwyższy prezentował także w innych orzeczeniach, akcentując wszakże w części z nich, że poszkodowany ubiegający się o rentę wyrównawczą ma obowiązek wykorzystania pozostałej zdolności do pracy i przejawiać stosowną aktywność w celu znalezienia odpowiedniego zatrudnienia (zob. wyroki z: 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 627; 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607; 4 października 2007 r., I PK 125/07, LEX nr 447246; 12 lutego 2009 r., I PK 170/08, LEX nr 724998; 20 stycznia 2011 r., I PK 150/10, I PK 150/10; 27 stycznia 2011 r., I PK 165/10, LEX nr 786797; 26 marca 2015 r., II PK 116/14, LEX nr 1678072). W świetle przedstawionych uwag uzasadniony jest, wyrażony już wyżej pogląd, że w sytuacjach, w których znaczny stopień utraty zdolności do pracy lub szczególny charakter poniesionego uszczerbku na zdrowiu stanowi decydującą przyczynę trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy, niemożność przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności za sytuację na rynku pracy nie wyłącza ani nie ogranicza prawa poszkodowanego do otrzymania od sprawcy odpowiedniej renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej (art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.